

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland

26 sierpień 2011 rok

aniela1981@gmail.com

Kard. William Joseph Levada
Prefekt Kongregacji Nauki Wiary
Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith
W a t y k a n, Włochy, Rzym

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Kardynale! Po raz trzeci wysyłam do Waszej Eminencji duchowe Dzieło Pana mego, ale tym razem już w pełni zakończone, dopracowane wraz z prawie pełną dokumentacją, którą podam poniżej, i która jest niezbędna, aby był otworzony przewód badawczy Jego w Kongregacji Nauki Wiary, w której Wasza Przewielebność jest Prefektem. Od 5 - c i u lat sukcesywnie dosyłałam do Ojca Świętego Benedykta XVI - go, od samego początku pontyfikatu Jego moje duchowe książki napisane w Chrystusie, których w sumie wraz z obecną dosłaną, jest aż 20, abym mogła jak najlepiej obronić swoją duchową misję, jakiej jeszcze nie było i nie będzie w historii całej zniewolonej ludzkości.

Kapłan Niebieski dał mi moc Swoją, abym zrealizowała duchowe Dzieło Jego, dlatego też walczę w Imię Jego, bo z góry wiem, że i tak wszystko stanie się zgodnie z wolą Jego, bo On jedyny jest zmartwychwstaniem i życiem (J 11, 25). W moim odwiecznym powołaniu przeniknięta Bóstwem Ukochanego zrobiłam wszystko to, co jest w mocy mej, a resztę dokona już Pan mój, który ma pieczę nad wszystkim, i On najlepiej wie, co jest najlepsze dla Dzieła Jego. Jeszcze raz przypomnę, że moja nadprzyrodzona misja przedstawiona jest w **20 - tu** mistycznych książkach pt.: " Dzieło ascezy mistycznej odświeżenia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " (9 ksiąg), " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ", " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " (4 części) oraz " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości " (6 części).

☛ Drogi Kardynale, do Ojca Świętego Benedykta XVI - go obecnie wysyłam już 17 - ty duchowy list, także uprzejmie proszę o skontaktowanie się z Przewielebnie Świętobliwym Papieżem i podjęcie wspólnej decyzji, aby nareszcie otworzono przewód badawczy Dzieła Pana mego, które prawie całe życie prowadzę w Nim na wieki Chwałę Jego, ponieważ t e r a z nastąpiła pełnia czasu na realizację Jego, która wiadomo, że musi zakończyć się ostatecznym werdyktem tylko Ojca Świętego, i jestem pewna w Panu swoim, że to będzie wiele lat po śmierci mej.

Z pomocą **Słowa Przedwiecznego** jestem wytrwała i niezachwiana, dlatego też ofiarnie pracuję nad Dziełem Jego, bo wiem, że trud mój nie pozostanie daremny w Nim (1 Kor 15, 58), i aby uwiarygodnić moją nadprzyrodzoną misję podałam dosyć sporo dokumentacji, aby nikt nie zarzucił mi jakiegoś mego wymysłu, co równoznaczne byłoby

z nie wypełnieniem woli Pana naszego. Obszerna i bardzo szczegółowa dokumentacja na temat mojej nadprzyrodzonej misji zawarta w 24 - ech folderach, które składają się z 288 - miu podfolderów (razem 120 MB) oraz z 33 - ech ofertówek, które obecnie przygotowałam do wysyłki, i które zawierają moje dokumenty ułożone tematycznie i chronologicznie, nie będzie już budzić wątpliwości, co do mojego odwiecznego powołania, które skierowane jest dla całej zdeprawowanej ludzkości, jak i dla potomnych.

Oprócz wysyłanych obecnie dwóch takich samych dyskietek CD - R, na których nagrane są wszystkie powyżej wspomniane książki z dziedziny teologii duchowości mistycznej i wszystkie duchowe listy, jakie kierowałam głównie do duchowieństwa oraz wszystko to, co nagrywałam w swej drodze duchowej, aby zakończyć Dzieło Pana mego, dosyłam również 250 dokumentów na 375 stron, które w dużym procencie nie są wprowadzone do komputera, także poniżej podaję załączniki.

Załączniki, które wysyłam w kopiach:

- życiorys, odpis aktu urodzenia, dyplom ukończenia studiów, przetłumaczony też na język angielski przez tłumacza zaprzysięgłego, zaświadczenie o ocenie pracy, jak i egzaminu magisterskiego, książeczkę żeglarską oraz świadectwa pracy;
- dokument datowany 4 marca 1981 r. skierowany do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie mówiący o udostępnieniu mi materiałów meteorologicznych dotyczących prędkości i kierunku wiatru dla stacji Szczecin, Trzebież, Świnoujście i Dziwnów na okres od 1951 - 1980, na podstawie których napisałam pracę doktorską;
- opinia uzasadniająca otwarcie przewodu doktorskiego datowana 15 czerwca 1982 roku, recenzje mojej obronionej pracy doktorskiej (11. 07. 1985 r.) zaopiniowane przez prof. dr hab. Wojciecha Warakomskiego z Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej (U M C S) z Lublina i prof. dr hab. Czesława Koźmińskiego z Akademii Rolniczej ze Szczecina;
- autoreferat mojej pracy doktorskiej pt.: " Rozkład czasowo - przestrzenny i prawdopodobieństwo występowania wiatrów silnych i bardzo silnych w rejonie polskiej części Zalewu Szczecińskiego ", oraz sporządzony protokół z zadawanych pytań i moich odpowiedzi podczas obrony mojej pracy doktorskiej z 11 lipca 1985 roku;
- oryginalne koperty, które jeszcze zachowały się z listów otrzymywanych z urzędów dotyczące bezprawnego nie nadania mi stopnia doktora 9. 10. 1985 r. po 3 - ech miesiącach od momentu obronionej już pracy doktorskiej;
- dokumenty dotyczące kwestii mego tytułu doktorskiego w języku polskim i angielskim, które były przetłumaczone przez tłumacza zaprzysięgłego, które dotyczyły głównie wszystkich pism otrzymywanych od Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z Warszawy, na które za każdym razem odpowiadałam oraz dokumenty całościowe dotyczące tej bezprecedensowej kwestii nie nadania mi tytułu

doktorskiego po obronionej wcześniej pracy doktorskiej;

- dwa listy skierowane do prof. dr hab. Remigiusza Węgrzynowicza, Rektora Akademii Rolniczej w Szczecinie: pierwszy datowany 21 stycznia 1992 roku mówiący na temat zachowania mojego byłego szefa ówczesnego doc. dr hab. Józefa Girjatowicza, który nieustannie nękał i prześladował mnie w pracy, oraz drugi list datowany 9 października 1992 roku mówiący o podziękowaniach za udzieloną niejednokrotną pomoc przez niego, który wysłany był z Brazylii (z portu Recife), gdy brałam udział w naukowym rejsie na statku Columbus Iselin na zaproszenie Uniwersytetu z Miami;

- dokumenty, które dostarczyłam konsulowi amerykańskiemu w Poznaniu, aby otrzymać wizę naukową na serię rejsów naukowych pod najszlachetniejszymi auspicjami naukowych jednostek amerykańskich i kanadyjskich;

- zaproszenia na naukowe rejsy, w których brałam udział: **1).** University of Miami, **2).** Woods Hole Oceanographic Institution, **3).** College of Oceanic and Atmospheric Sciences z Oregon State University oraz **4)** Center for Ocean Climatic Chemistry, Institute of Ocean Sciences z Sidney, British Columbia;

- program badań meteorologicznych i biometeorologicznych w czasie rejsów badawczych w języku polskim i angielskim;

- list polecający, który jest opinią na mój temat wystawiony przez mojego byłego stałego spowiednika ks. kan. Henryka Świerkowskiego z którym byłam w kontakcie przez 16 lat aż do samej śmierci jego, przetłumaczony też na język angielski przez tłumacza zaprzysiężonego oraz dwa artykuły na temat jego;

- list w języku polskim i angielskim, który kierowałam do 7-miu redakcji w U. S. A. i 2-ch kanadyjskich, gdy już byłam na kontynencie amerykańskim, aby nagłośnili moją moralną krzywdę z nie nadaniem mi stopnia doktora (* jedynie Miami Herald odpowiedział mi /kopia w załączeniu/, lecz wycofałam się, bo taki miałam nakaz Pana swego, który wówczas rzekł mi, że to jeszcze nie teraz);

- listy kierowane do Pentagonu, a następnie do Department of the Navy Naval Research Laboratory, Washington DC wraz z odpowiedziami, abym mogła pływać na ich naukowych jednostkach i realizować swoje odwieczne powołanie;

- kilkanaście dokumentów dotyczących kwestii starania się o pobyt stały przeze mnie w Stanach Zjednoczonych, które przemieszczały się między Immigration and Naturalization Service, Southern Service Center Irving, TX, a Vermont Service Center, St. Albans, VT w latach 1994 - 2000;

- list w języku polskim i angielskim mówiący o moim odwiecznym powołaniu, który

wysłałam emailem do paru setek i pocztą lotniczą do paru dziesiątek odbiorców na całym świecie, którzy zajmowali czy też zajmują się nieznanymi latającymi obiektami czy też tajemnymi zniknięciami bytów skończonych w obrębie Trójkąta Bermudzkiego i w innych tajemnych miejscach, i jako dowód wysłałam chociaż dwie odpowiedzi na te moje listy, aby był widoczny ślad z mojej drogi krzyżowej, który w końcu naprowadził mnie na prawidłową drogę, że napisałam do Ojca Świętego czyli tam, gdzie to Dzieło Pana mego powinno być już dawno;

- mój dorobek naukowy do 1992 roku, gdy jeszcze pracowałam w Zakładzie Meteorologii i Klimatologii Morskiej na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz wykaz duchowych ksiązek napisanych w Chrystusie przeze mnie z podaniem ich stron, MB - ów oraz roku zakończenia i wysłania ich do Ojca Świętego Benedykta XVI - go;

- szczegółowy wykaz dokumentacji Dzieła Bożego oraz szczegółowy wykaz nazw folderów z podaniem liczb podfolderów oraz zawartości MB - ów, które składają się na moją duchową misję, którą prowadzę w Panu naszym;

- dokument z komputerowej tomografii mego mózgowia robiony wraz z kontrastem, że moja głowa jest bardzo zdrowa, aby nikt nie posądził mnie o to, że może mam chorą główkę, czy też jestem niezrównoważona psychicznie w tak wielkim Dziele Pana mego;

- oraz dosyłam również kartę informacyjną z 9 - ciodniowego leżenia szpitalnego (od 6. 07. do 15. 07. 2011 r.) na oddziale ginekologicznym w okręgowym szpitalu kolejowym w Lublinie, w którym jest mowa o przeprowadzonej operacji, aby był widoczny ślad moich fizycznych cierpień, które w ciemnej nocy ducha umartwiają ciało moje na podobieństwo Pana naszego.

Wszystkie moje dokumenty są w twardo - przezroczystych, foliowych teczkach (grubości 0, 20 ; formatu A 4), tzw. ofertówkach na których czasami dołączone są kartki, mówiące o tym, co tam znajduje się, a dwie papierowe teuczki przedstawiają dwa oddzielne tematy. **W jednej** teuczce z dwiema ofertówkami zawarte są listy, które wysyłałam (**75 listów**) i dostawałam (**49 listów**) od różnych urzędów i instytucji z Polski i zagranicy, gdy w ówczesnym reżimie komunistycznym i postkomunistycznym walczyłam o przyznanie mi stopnia doktora, który bezprawnie był mi nie nadany po 3 - ech miesiącach od momentu obronionej już pracy doktorskiej, natomiast **w drugiej** teuczce znajdują się dokumenty przedstawiające moją walkę o pobyt stały w Stanach Zjednoczonych, w której zawarte są cztery ofertówki, także wszystkich ofertówek z moimi dokumentami jest razem **33**.

Pod wpływem Ducha Świętego jeszcze raz zaznaczę, że całe moje odwieczne powołanie może być rozpatrywane **jedynie** poprzez pryzmat Samego Oblubieńca Niebieskiego, bo przecież On prowadzi je i nad wyraz ubogaca duszę mą tajemnymi niepojętościami Swymi, które nie mają absolutnie żadnego odpowiednika w przemijającym

śmiertelnym świecie, które podlega pod pojęcia i formy.

Na zakończenie pragnę podziękować z całego serca i z całej swej duszy za dotychczasową ciszę na moje duchowe listy nie tylko od Ojca Świętego, jak i Waszej Eminencji, ale również od innych duchownych synów, którzy wchodzą w skład Episkopatu Polski, bo ona w sposób niewymowny zdopingowała mnie, abym w Panu naszym w pokorze dopracowała i dokończyła pisemną część Dzieła Jego dla dobra Kościoła Jego oraz, aby mogła wypełnić się wola Jego we mnie.

Na moje duchowe listy, które ostatnio wysłałam dostałam jedynie grzecznościową i w pełni satysfakcjonującą mnie odpowiedź z Radia Maryja, ale ojciec T a d e u s z R y d z y k to jest wyjątkowa postać i wyjątkowy autorytet, tym bardziej, że jest On założycielem wyjątkowego też i to jeszcze niezależnego katolickiego radia, które jest jedynym ewenementem na skalę światową, także On każdą owcę Bożą traktuje bardzo poważnie, dlatego też ma takie duże efekty w swej duszpasterskiej pracy, bo On jako Kapłan tysiąclecia w całej pełni wie, że służy tylko Panu naszemu i owcom Jego.

Drogi Kardynale, obecnie c i s z a już zakończyła się i nastąpiła pełnia na działanie w Panu naszym, dlatego też oczekuję nie grzecznościowej odpowiedzi, bo ona może przyjść jedynie od duchownych, do których kieruję duchowe pisma, ale rzeczowej i konkretnej odpowiedzi, i to jedynej, że wszczęto proces badawczy mej nadprzyrodzonej misji, która odwiecznie została zaplanowana na duszę mą dla ratowania obecnej Sodomy i Gomory.

Z woli Trójjedynego Boga jestem bardzo chora i w każdej też chwili mogę zasnąć w Nim, dlatego też jestem gotowa na zaśnięcie w Panu swoim, bo przecież wypełniłam wolę Jego, także dusza moja utwierdzona na Nim czeka z utęsknieniem, aby móc w Nim przekroczyć próg śmiertelności na całą wiekuistą wieczność.

W obliczu zakończonej mej nadprzyrodzonej misji, oczywiście tylko pod względem pisemnym, bo przecież jeszcze żyję i proces jej nie zakończył się, spełniam wszystkie wymogi, aby był otworzony proces badawczy jej w Kongregacji Nauki Wiary.

Pragnę zaznaczyć, że zgodnie z wolą Bożą wysłałam również kopię listu do Ojca Świętego Benedykta XVI - go, jak i do Nuncjusza Apostolskiego abp. Celestino Migliore, które są nagrane za załączonych dyskieciek oraz duchowe listy do Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, Przewodniczącego Polskiego Episkopatu abp. Józefa Michalika, kard. Stanisława Dziwisza, kard. Kazimierza Nycza, abp. Andrzeja Dzięgi, bp. Mieczysława Cisko, ojca Tadeusza Rydzyka i Przeora Jasnej Góry ojca Romana Majewskiego, które bez trudu można również odczytać na załączonych dyskieciek CD - R, które są takie same.

Pozdrawiam Waszą Eminencję w Jezusie Chrystusie !

Szczęść Boże !
Anna Aniela Flak